



tekst

AGATA PUŚCIKOWSKA

redaktor wydania

O czym radzą radni? O korkach i metrze? Otóż nie. Debatują o tym, czy homoseksualizm jest zbrodnią, i czy państwo powinno być neutralne religijnie. I przepytują prezydenta miasta z... religii. A konkretnie z tego – ile religii, a ile etyki jest w warszawskich szkołach. I oczywiście kto jest dyskryminowany. Można zapytać, ile merytorycznej, pracy, a ile czczej gadaniny i ideologii na sesjach Rady Miasta. Wszyscy uczniowie, którzy chcą się uczyć etyki, mogą to robić. Religii uczą się też na terenie Warszawy mariawici, adwentyści. A lewica pytana o konkrety tej „dyskryminacji” – milczy.

Pięć miesięcy po smoleńskiej katastrofie Jarosław Kaczyński **zaapelował o zakończenie sporu o krzyż przed Pałacem Prezydenckim** – z honorem i w porozumieniu z Kościołem.

Ranek 10 kwietnia Jarosław Kaczyński wraz ze współpracownikami złożył kwiaty przed krzyżem przy Pałacu Prezydenckim. Wieczorem, wraz z kilkunastoma innymi bliskimi ofiar katastrofy modlił się w czasie Mszy św. w warszawskiej archikatedrze. Wierni, którzy nie zmieścili się w świątyni, stali na sąsiednich uliczkach.

– Dzień dziesiąty każdego miesiąca będzie dniem, który w sercach Polaków będzie zawsze miał swoje



JOANNA JURCZAK-WILK

miejsce – mówił w homilii proboszcz ks. Bogdan Bartołd.

Po Eucharystii około tysiąca ludzi z pochodniami, biało-czerwonymi flagami, kwiatami i transparentami przeszło ze Starówki w marszu pamięci pod krzyż przy Pałacu Prezydenckim.

– Sprawa tego krzyża musi być załatwiona razem z Kościołem – mówił do zebranych przed pałacem Jarosław Kaczyński. – Komitet Budo-

wy Pomnika ma bardzo interesujące propozycje. Jest możliwość uzyskania takiego stanu, który będzie do przyjęcia dla wszystkich.

Kilka dni wcześniej rodziny ofiar smoleńskiej tragedii zaproponowały jeszcze inne rozwiązanie: przewiezienie krzyża w pielgrzymce do Smoleńska. Żona prezydenta Bronisława Komorowskiego zgodziła się patronować tej pielgrzymce. Zapowiedziała też, że weźmie w niej udział. **jww**

Prezes PiS zaapelował do prezydenta Bronisława Komorowskiego o podjęcie decyzji, by „sprawa krzyża była załatwiona z honorem”

Matko Loretańska, módl się za nami!



AGATA PUŚCIKOWSKA

Co roku 12 września na uroczystości odpustowe w Loreto przyjeżdżają tysiące pielgrzymów. W tym roku kilkaset osób przyszło też w pielgrzymkach pieszych

Otwórzmy nasze serca na naukę krzyża – apelował 12 września abp Sławoj Leszek Głódź podczas uroczystości odpustowej Najświętszej Maryi Panny Loretańskiej w Loreto k. Wyszki. – Rozlega się wołanie o szacunek, cześć dla krzyża. Znaku wywołującego agresję. Te trudne polskie dni przynosimy do Ciebie, Maryjo! – mówił metropolita gdański. Podczas festynu towarzyszącemu odpustowi, siostry loretańki przeprowadziły loterię, z której dochód zostanie przekazany na potrzeby powodzi. We Mszy św., którą koncelebrował abp Henryk Hoser, ordynariusz diecezji warszawsko-praskiej, uczestniczyła s. Zofia Alina Chomiuk, matka generalna Zgromadzenia Sióstr Matko Bożej Loretańskiej. Na uroczystości odpustowe przybyło 6 tys. wiernych z diecezji warszawsko-praskiej, warszawskiej, płockiej, drohiczyńskiej, łomżyńskiej i siedleckiej.

Międzynarodowo o małżeństwie

ZJAZD LIDERÓW SM. – Zasady dialogu opracowane w Spotkaniach Mażeńskich mogą być pomocne nie tylko w dialogu męża i żony, ale także w dialogu ekumenicznym i kulturowym – powiedział ks. Aleksander Diagilew, duchowny prawosławny z Sankt Petersburga, w czasie Międzynarodowego Zjazdu Liderów Spotkań Mażeńskich. Zjazd odbywał się od 10 do 13 września w domu rekolekcyjnym Dobre Miejsce na Bielanach. Zgromadził 120 odpowiedzialnych za ruch Spotkań Mażeńskich z Białorusi, Kazachstanu, Litwy, Łotwy, Mołdawii, Polski, Rosji oraz Ukrainy – zarówno obrządku rzymskokatolickiego jak i grekokatolickiego. Spotkania Mażeńskie powstały w Polsce w 1978 r. i wkrótce potem rozprzestrzeniły się do innych krajów Europy Wschodniej. W Polsce co roku odbywa się około 80 rekolekcji dla małżeństw, w których uczestniczy około tysiąca par, oraz kilkadziesiąt serii Wieczorów dla Zakochanych przygotowujących



Ks. Aleksander Diagilew, duchowny prawosławny przyjechał z żoną z Sankt Petersburga

do sakramentu małżeństwa. Więcej informacji o Spotkaniach Mażeńskich na www.spotkaniamalzenskie.pl. **Irena i Jerzy Grzybowski**

Pamięci pomordowanych



Wolski pomnik upamiętnia zamordowanych przez Niemców 30 zakonników i 2 tys. mieszkańców Woli

WOLA. Pomnik ku czci 30 zakonników i około 2 tys. mieszkańców warszawskiej Woli zamordowanych przez Niemców 6 sierpnia

1944 roku poświęcił 11 września abp Kazimierz Nycz. Monument z czarnego granitu, symbolizujący redemptorystę wtopionego

w szary krzyż stanął przy ul. Wolskiej 79, czyli na terenie byłej fabryki Kirchmayera i Marczewskiego, w miejscu egzekucji ofiar. To kilkaset metrów od klasztoru i kościoła św. Klemensa, gdzie redemptoryści działają od przeszło 80 lat. Ojcowie z ul. Karolkowej 49 planują wydać publikację na temat parafii i tragicznych wydarzeń z czasów Powstania Warszawskiego. Dlatego proszą o dzielenie się wspomnieniami związanymi z tamtym okresem.

gr

Metro będzie – utrudnienia są

KOMUNIKACJA. Od 11 września dla samochodów jest zamknięta ul. Prosta, na odcinku od ul. Karolkowej do ul. Towarowej. Jest to związane z budową drugiej linii metra: – Proszę, a nawet błagam warszawiaków o cierpliwość i wyrozumiałość do połowy 2012 roku – apelowała do mieszkańców prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz przed zamknięciem ulic. – Obecnie używamy najnow-

szej technologii, innej niż przy budowie pierwszej linii metra. Tunel będzie powstawał z szybkością nawet 20 metrów na dobę. W porównaniu z poprzednią budową jest to 10 razy szybciej. Jedyne stacje będą budowane metodą odkrywkową. Centralny odcinek II linii metra będzie miał ponad 6 km długości i siedem stacji. Jest to największa samorządowa inwestycja w Polsce w zakresie komunikacji

miejskiej. Jej koszt to ponad 4,1 mld zł. Zamknięcie dla ruchu samochodowego ulicy Prostej spowodowało zmiany tras autobusów, które od skrzyżowania ulicy Kasprzaka z Karolkową pojedą do ul. Grzybowskiej, a następnie ul. Towarową przez rondo Daszyńskiego i wrócą na swoje stałe trasy. Zmieni się przebieg tras autobusów: 105, 125, 159, 178, 501, 506, 507, N45 i N95.

ap

Ekspiacja za znieważanie krzyża

ARCHIDIECEZJA. W związku ze świętem Podwyższenia Krzyża Świętego i wydarzeniami związanymi z krzyżem ustawionym po tragedii smoleńskiej przed Pałacem Prezydenckim abp Kazimierz Nycz, metropolita warszawski, zarządził w całej diecezji modlitwy ekspiacyjne. „Ponieważ nie wszyscy wierni będą mogli uczestniczyć w liturgii przypadającego 14 września święta Podwyższenia Krzyża Świętego, arcybiskup Kazimierz Nycz prosi o odprawienie w dniu 26 września br. (niedziela) po Sumie – we wszystkich parafiach i ośrodkach duszpasterskich archidiecezji – nabożeństwa ekspiacyjnego połączonego z adoracją Najświętszego Sakramentu” – napisał w komunikacie Kurii Warszawskiej moderator ks. Henryk Małecki. Modlitwy mają być jednym z aktów zadośćuczynienia „za wszelkie zniewagi i wszelkie akty nieuszanowania znaku Krzyża i zlekceważenia Mądrości Krzyża, jakich dopuszczono się w naszej Ojczyźnie wobec tego świętego znaku”. 12 września abp Nycz zaapelował po raz kolejny o zakończenie „zgorszenia wokół Chrystusowego krzyża”. Podczas Mszy św. sprawowanej przy tamie we Włocławku, gdzie odbywały się uroczystości dziękczynne za beatyfikację ks. Jerzego Popiełuszki, mówił, że Polacy są dziwnie i niepotrzebnie podzieleni. – Mówimy o sobie „prawdziwi i nieprawdziwi Polacy”, „prawdziwa i nieprawdziwa Polska”, „lepsi – gorsi katolicy”. A przecież wszyscy wyrosliśmy z tego samego drzewa lat 80. i 90., gdzie prowadził nas papież Jan Paweł II! – powiedział metropolita warszawski. **tg**

GOŚĆ WARSZAWSKI
warszawa@goscniemiedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 00-695 Warszawa, ul. Nowogrodzka 47 a
TELEFON/FAXS (22) 628 02 72, (22) 628 03 31
REDAGUJA: Tomasz Gołąb – dyrektor,
ks. Tadeusz Bożejko – asystent kościelny,
Joanna Jureczko-Wilk, Agata Puścikowska

W Warszawie wciąż brakuje około 4 tys. miejsc w żłobkach

Tańsze, mniejsze, ale cieszy rodziców

Na Mokotowie otwarto szósty miniżłobek. To i tak kropla w morzu potrzeb warszawskich rodzin.

Wszystko pachnie nowością: zabawki, kolorowe materace, nawet poustawiane w równych rzędach misie „Żłobkusie”, przytulanki które stały się maskotkami warszawskich żłobków.

– Julce się bardzo podoba – mówi Sylwia Kamińska, która po raz pierwszy przyprowadziła swoje dziecko. – Ja też jestem zachwycona, bo dzięki temu będę mogła pojechać wreszcie do pracy.

Z opieki w kolejnym miniżłobku, przy ul. Badowskiej, od 6 września mogą korzystać 43 maluchy z Mokotowa. Placówka jest filią Żłobka nr 34. Powstała dzięki przystosowaniu pomieszczeń w wolno stojącym budynku komunalnym miasta. Adaptacja trwała kilka miesięcy i kosztowała 1,2 mln zł. Miniżłobek ma monitoring wizyjny, czujniki przeciwdymne i jest w pełni przystosowany do potrzeb dzieci niepełnosprawnych. Cała powierzchnia budynku wykorzystana jest na sale i zaplecze dla dzieci. Pomieszczenia socjalne dla pracowników znajdują się w podziemiach.

ROBERT TRZASKA/WWW.WARSZAWA.UJ.PL



Julka była zachwycona. Po kilku godzinach, zamiast iść do domu, wciąż chciała się bawić

– Tworzymy miniżłobki, bo są tańsze. Nie mają kuchni, co pozwala oszczędzić nawet 300 tys. zł, ani własnej administracji. Bardzo

nam zależy na tym, by jak najwięcej dzieci było objętych działaniami oświatowymi od najmłodszych lat. To wprawdzie dla miasta duże koszty, ale inwestycja w człowieka zawsze się opłaca – tłumaczy Bogdan Jaskołd, dyrektor warszawskiego Biura Polityki Społecznej.

W latach 2007–2010 w warszawskich żłobkach przybyło 800 miejsc. Miasto zbudowało pierwszą placówkę na Białołęce, rozbudowało żłobek na Mokotowie, zaadaptowało pomieszczenia na Ochocie i w Śródmieściu. W 42 publicznych żłobkach jest obecnie około 4 tys. miejsc. Miasto wykupiło też ponad 60 miejsc w niepublicznych żłobkach na Białołęce. Ale to wszystko zbyt mało.

– Na miejsce czeka dziś około 4 tys. kolejnych dzieci, w tym około 3 tysiące – bardzo niecierpliwie – mówi Bożena Przybyszewska, dyrektor Zespołu Żłobków m.st. Warszawy.

Miasto planuje więc otwieranie kolejnych placówek, na które zarezerwowało w najbliższych czterech latach 26 milionów złotych. Miniżłobki, które są autorskim projektem władz samorządowych, będą kosztować ok. 12 milionów. W drugiej połowie września ruszy żłobek przy ul. Łowickiej, a do końca roku przy ul. Brechta. Kolejne planowane są m.in. na Goławiu (ul. Pawlikowskiego), Bemowie i Bielanach (ul. Przybyszewskiego).

Tomasz Gołąb

Książki dla Czytelników GN

Święci są, żeby zachwycać

Ks. Sławomir Oder zaprezentował w Warszawie książkę pisaną na podstawie zeznań świadków procesu beatyfikacyjnego Jana Pawła II.

Książka „Dlatego święty” wyszła spod piór dwóch autorów. Ks. Sławomirowi Oderowi towarzyszył włoski watykanista Saverio Gaeta, redaktor naczelny tygodnika „Famiglia Cristiana”, wcześniej redaktor dziennika „L’Osservatore Romano”.

Podczas spotkania z dziennikarzami, które odbyło się 7 września, autorzy mówili o procesie beatyfikacyjnym Jana Pawła II.

– Wszystko teraz jest w rękach lekarzy, którzy badają bardzo skrupulatnie przypadek uzdrowienia z choroby Parkinsona francuskiej zakonnicy. Jeżeli orzekną, że było to uzdrowienie, będziemy mogli mówić o dacie beatyfikacji – mówił Gaeta, dodając, że stwierdzenie cudu potrzebne jest raczej niewierzącym, gdyż wśród katolików nie ma

TOMASZ GOŁĄB



Proces beatyfikacyjny Jana Pawła II przebiega bez opóźnień – powiedział podczas spotkania watykanista Saverio Gaeta

takich, którzy nie są przekonani o świętości Jana Pawła II.

– Święci są po to, żeby nas zachwycać i zawstydzać. Jan Paweł II był człowiekiem rozmiłowanym w Chrystusie, miał zdolność patrzenia na ludzi i widzenia w nich teologicznej głębi, obrazu samego Boga – wspominał ks. Oder, przypominając relacje osób, które występowały w procesie beatyfikacyjnym.

Książka „Dlatego święty”, która we Włoszech ukazała się pod koniec stycznia br. pod tytułem „Perché è santo. Il vero Giovanni Paolo II raccontato dal postulatore della causa di beatificazione”, w Polsce wydana została staraniem Wydawnictwa św. Stanisława BM. Wśród Czytelników, którzy 20 września nadeszła na adres warszawskiej redakcji GN (warszawa@goscniadzieln.pl) e-mail z danymi osobowymi oraz hasłem „Dlatego święty”, rozlosujemy trzy egzemplarze książki ufundowane przez wydawcę.

tg

Konsultuj się, kto

BUJDA NA RESORACH, czy możliwość współdecydowania o przestrzeni publicznej i rozwiązywania problemów społecznych? **Co to są konsultacje społeczne**, i czy warto brać w nich udział?

tekst

AGATA PUŚCIKOWSKA

apuscikowska@goscniedzielny.pl

Jedziesz po Warszawie rowerem. Niewidoczne wznieśnienie, źle zaprojektowany zakręt, i... fik. Wstajesz i jedziesz dalej? Nie! Zrób zdjęcie niebezpiecznego miejsca (choćby telefonem komórkowym), wyślij je na adres rowerowy@um.warszawa.pl. A jeśli jeździsz rowerem po Bielanach, wybierz się na przejażdżkę z... urzędnikami i pokaż im przeszkody dla jednośladów. Być może niebezpieczne miejsca dla rowerzysty znikną. A Ty... weźmiesz udział w konsultacjach społecznych.

Kaganek konsultacyjnej oświaty?

Konsultacje społeczne to nic innego, jak forma obywatelskiego dialogu. Sposób, by mieszkańcy mogli w konkretny sposób wypowiedzieć się na ważne tematy,

zająć stanowisko w spornych kwestiach dotyczących np. przestrzeni publicznej czy spraw społecznych. W całej stolicy prowadzonych jest teraz kilkanaście konsultacji. Każda z nich przybiera inną formę i dotyczy innego problemu.

Podstawą prawną do ich przeprowadzania jest ustawa o samorządzie gminnym z 1990 r. W następnych latach powstawały kolejne przepisy i ustawy, które precyzowały sposoby, w jaki sposób mieszkańcy mogą współdecydować m.in. o ochronie środowiska, planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Mimo istniejącego prawa, wiele osób nie wierzy jednak w możliwość realnego wpływu na decyzje urzędników: „Przecież to bujda na resorach – pisze internauta na jednym z forów poświęconych Warszawie. – Nawet jeśli tam przyjdę, i coś powiem, to i tak nikt tego nie weźmie pod uwagę”.



ZDJEŃCJA SZYMON PULCYN

Trwają rozmowy w Wesolej: przy makietach projektowanych miejsc wspólnych mieszkańcy dyskutują o przyszłości
PONIŻEJ: Cykliści biorą przyszłość w swoje... dwa kółka. I jeżdżą na konsultacje społeczne na temat ścieżek rowerowych

Na spotkania z władzami samorządowymi (jedna z form konsultacji) przychodzi niewie-

le osób, i zwykle są to ci sami mieszkańcy.

– Przyczyn jest wiele. Po pierwsze konsultacje są czymś dodatkowym, na co trzeba poświęcić czas, którego wszyscy mamy mało. Może też mieszkańcy nie dowierzają, że urzędnicy będą ich słuchać. To błąd – mówi Anna Petroff-Skiba – koordynatorka projektu „Wzmacnianie mechanizmu partycypacji społecznej w Warszawie”. – Problemem jest i to, że konsultacje społeczne są tak naprawdę nowością. W związku z tym, urzędnicy nie zawsze potrafią je przeprowadzić. Czasami spotkania z mieszkańcami kojarzą się z kłótniami i burzliwą, nie zawsze przyjemną dyskusją. Mam nadzieję, że wdrażanie projektu, nad którym pracujemy, pozwoli to zmienić.



może!



Grunt to informacja

Projekt jest realizowany przez Centrum Komunikacji Społecznej m.st. Warszawy. Finansowe wsparcie uzyskał ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego. Właśnie w Norwegii przebywali polscy urzędnicy, aby uczyć się rozwiązań, które stosowane są tam od lat.

– Sposoby dotarcia do mieszkańców dostosowujemy do tematu konsultacji, ich miejsca i grupy docelowej. Gdy zwracaliśmy się do rowerzystów, zostawialiśmy ulotki w sklepach rowerowych i wręczaliśmy je na Masie Krytycznej, czyli comiesięcznym przejeździe rowerzystów przez stolicę mówi Anna Petroff-Skiba. – Ale planując konsultacje na Pradze Południe, na ul. Grochowskiej, w sprawie przeznaczenia dzielnicowych punktów usługowych, skorzystamy z doświadczenia norweskiego: użyjemy mobilnego punktu konsultacyjnego. W specjalnym pojeździe będzie można

nie tylko poznać problem, ale też porozmawiać o możliwych, konkretnych rozwiązaniach.

Bo konsultacje nie oznaczają nieograniczonej możliwości wprowadzania zmian, własnych poprawek i pomysłów.

– Wszyscy działamy w jakichś ramach: finansowych, prawnych, dlatego też te ograniczenia trzeba przedstawiać mieszkańcom. Zawężanie możliwości wyboru eliminuje niepotrzebne kłótnie, pozwala skupić się na rozwiązaniach, dobrze je przemyśleć – twierdzi Anna Petroff-Skiba.

– Mieszkańcy, przychodząc na konsultacje, niekiedy spierają się, dyskutują, mają odmienne poglądy. Z czasem okazuje się jednak, że powoli wypracowują konsensus, uczą się kompromisu. I przekonują się, że wspólne podejmowanie decyzji, choć trudne – jest możliwe.

Pospaceruj badawczo

W ramach projektu realizowanego przez Centrum Komunikacji Społecznej, przeprowadzanych jest obecnie 19 konsultacji: lokalne – w każdej dzielnicy Warszawy i jedna ogólnomiejska. Tematy konsultacji zostały wskazane przez dzielnicę.

Mieszkańcu, idź na konsultacje!

W niedalekiej przyszłości planowane są konsultacje m.in. w następujących dzielnicach:

- Bemowo – problem parkowania na ul. Człuchowskiej;
- Białołęka – próba włączenia mieszkańców w przedsięwzięcia kulturalne;
- Mokotów – zagospodarowanie skweru położonego na osiedlu między ul. Niegocińską a Orzycką;
- Praga Południe – przeznaczenie lokali użytkowych, którymi zarządza dzielnica, na działalność gospodarczą;
- Praga Północ – modernizacja ul. Kawęczyńskiej;
- Rembertów – strategia rozwoju domów kultury;
- Targówek – diagnoza problemów społecznych dzielnicy i wypracowanie priorytetów rozwojowych w sferze społecznej;
- Wawer – zagospodarowanie otoczenia obiektu sportowego w Miedzeszynie.

Szczegóły dotyczące miejsc i terminów konsultacji będą dostępne na stronach internetowych dzielnic, na stronie um.warszawa.pl/konsultacjespoleczne oraz na ulotkach i plakatach.

usunęto... 2 lub 3 przeszkody. Jeśli urzędnicy chcą, żeby konsultacje były traktowane poważnie, niech traktują poważnie mieszkańców!

Mimo urzędniczo-rowerowego zgrzytu, pan Marcin wybiera się na kolejny przejazd ulicami Bielani: – Będę w konsultacjach uczestniczył, choćby dlatego, żeby coraz więcej ludzi aktywnie włączyło się w życie dzielnicy. Mam nadzieję, że tym razem urzędnicy nie pozostaną na etapie dobrych chęci – mówi.

Na Woli konsultacje już się kończą. „Spacery badawcze”, polegały na tym, że mieszkańcy i badacze, chodzili wieczorami między podwórkami ulic Grenady i Żytniej i określali miejsca, w których jest zbyt ciemno. Podsumowaniem konsultacji będzie happening ze światłami: rozpocznie się 16 września o godz. 19.30 przy Gimnazjum nr 47 przy ul. Grenady. A potem – podwórka zaświecą tak, jak chcą mieszkańcy. ■

Sto listów to już coś

URSZULA MAJEWSKA, Urząd Dzielnicy Śródmieście



– W naszej dzielnicy zakończyliśmy już konsultacje dotyczące zagospodarowania skweru przy ul.

Chmielnej. Do 19 lipca zbieraliśmy opinie i uwagi na temat propozycji modernizacji skweru. Mieszkańcy mogli uczestniczyć w swoistym głosowaniu na jeden z trzech zgłoszonych do nas projektów. Otrzymaliśmy 100 listów z odpowiedziami – nie jest to bardzo dużo, ale pokazuje, że ludzie coraz chętniej uczestniczą w konsultacjach, rozumieją potrzebę zabierania głosu w ważkich społecznie sprawach. Oprócz tego, mieszkańcy zgłaszali też własne uwagi. Dzięki nim do projektu zwycięskiego dodaliśmy jeszcze stojaki rowerowe, ławeczki. Okazało się też, że mieszkańcom bardzo przeszkadzają zaniebane schody.

Na Wrzecionie, dawnym osiedlu hutników warszawskich, **powstaje najnowocześniejsza w Warszawie biblioteka multimedialna.** Czy oznacza zmierzch tradycyjnych bibliotek?



Start po wiedzę ułatwia narysowana na podłodze linia, prowadząca do wszystkich edukacyjno-rozrywkowych zakamarków

Mediateka na Bielanych

Książki to za mało

Oklejona czerwonym laminatem tuba to tzw. wykrzyknik, chyba najdziwniejsze miejsce w całej Mediatece. Ci, którzy zamkną za sobą jego drzwi, mogą wykrzyknąć wszystkie emocje. Gdyby chcieli przypomnieć sobie, co mówili (krzyczeli?), mogą dostać plik w formacie mp3. Ale emocji w tworzonej właśnie na Bielanych Mediatece ma być znacznie więcej. Z otwartej przestrzeni, w której znajdzie się 40 tys. książek, w tym największy w Polsce zbiór komiksów i tysiące filmów, e-booków i płyt muzycznych (także winylowych – Mediateka chętnie przyjmie takie zbiory), wychodzi się wprost na niewielki plac zabaw. Na razie straszą tu puszkami po piwie, które wyrzucano z okien stojącego obok wieżowca socjalnego. Między nimi są jednak sprowadzone ze Stanów Zjednoczonych interaktywne zabawki: do wspinania, biegania i dotykania. Uciechę będą mieli nie tylko najmłodsi.

Wracamy po schodkach na piętro. Na miękkich pufach, nieprzypominających dusznej atmosfery zakurzonych bibliotecznych pomieszczeń, siedzi kilku zatopionych w lekturze gimnazjalistów. Obok w sali Kinofej na 200 osób rozpocznie się za chwilę filmowy seans, a zaraz po nim dyskusja. Ale zaraz, po co ring?

– Posadźmy dyskutantów w prawdziwym bokserkim ringu. Ale nie stoczą pojedynku na pięści, tylko na argumenty – zapowiada Tomasz Krzemiński z Mediateki, pokazując na miejsce nazwane IQRing.

Tuż obok najmłodsi mogą spędzić czas mniej produktywnie: przy konsolach do gier albo szperając w niezliczonych zasobach muzycznych i filmowych Mediateki. Możliwe, że korzystanie z tej części będzie, wyjątkowo, częściowo odpłatne.

– Wszystkie inne zajęcia i zbiory będą oczywiście za darmo – zapowiada Tomasz Krzemiński.

Naprzeciwko wejścia znajdują się schody do serca Mediateki.

– Chcemy odejść od kojarzenia nauki ze znużającym siedzeniem nad podręcznikami, a nauki języków – z wkuwaniem słówek – mówi Grzegorz Wilczek, kierownik multicentrum, które ma wychować nową generację liderów technologii, znających podstawy sztuki komputerowej, muzyki cyfrowej, robotyki oraz informatyki.

MultiCentrum to narzędzie, które pomaga dzieciom i młodzieży na tym ważnym etapie ich życia w poznaniu nowych technologii, które będą używane przez nie w przyszłości.

Programy nauczania w MultiCentrum mają być dostosowane do różnych grup wiekowych oraz dla osób niepełnosprawnych. Powstaną pracownie muzyczna, językowa, komputerowa, a na dole – przeszklone pomieszczenie dla maluchów, nawet od 2. roku życia. Przedszkolaki i najmłodsi uczniowie poznają tu m.in. prze-

pisy ruchu drogowego, podstawy matematyki, nuty i zbudują proste modele różnych urządzeń czy maszyn. W dziale MultiLogika, poświęconym naukom ścisłym, dzieci wejdą w świat sterowanych komputerowo robotów, modeli samochodów, różnych urządzeń i konstrukcji, które można zrobić samodzielnie z klocków K'NEX. MultiNauka uczyć będzie z kolei biologii, fizyki i chemii przez wirtualne doświadczenia. Dzięki MultiTechnice dzieci poznają najnowsze technologie wykorzystywane w przemyśle. Będzie też stacja meteorologiczna, umożliwiająca dokonywanie pomiaru np. temperatury, wilgotności powietrza, ciśnienia atmosferycznego, prędkości i kierunku wiatru oraz opadów.

W Warszawie funkcjonują już dwie biblioteki multimedialne: Nautilus przy ul. Pancera 18 oraz Przystanek Książka przy Grójeckiej 42. Mediateka Start-Meta ma ruszyć w drugiej połowie października. Na parterze bloku przy Szegedyńskiej 13a, obok pomieszczenia Mediateki, siedzibę będą mieli strażnicy miejscy. Na zajęcia w MultiCentrum będą obowiązywały zapisy. Przed południem będzie ono służyło głównie szkołom. Jeden dzień w tygodniu zostanie zarezerwowany dla szkół z gmin podwarszawskich.

Tomasz Gołąb

Nie boję się konkurencji



WITOLD KUN,
DYREKTOR BIBLIOTEKI
NA BIELANACH
– Powstanie
Mediateki

nie jest zapowiedzią

końca tradycyjnych wypożyczalni książek i czytelni. Najlepszy dowód: Mediateka powstaje nie w miejsce jakiegokolwiek biblioteki, ale obok 14 innych, które działają na Bielanych. W sumie z pół miliona woluminów korzysta dziś około 30 tys. czytelników. Ale oczywiście tego typu nowoczesne placówki, łączące zadania edukacyjne i kulturalne, powinny znaleźć się na każdym większym osiedlu. Mają bowiem szansę stać się miejscem, które od rana do wieczora tętnić będzie życiem i integrować lokalną społeczność, stwarzając szansę spełniania się dzieciom, młodzieży i dorosłym w rozmaitych działaniach teatralnych, muzycznych, filmowych i edukacyjnych, dając im jednocześnie dostęp do olbrzymich zasobów bibliotecznych i multimedialnych.

Lewica zaczęła od krzyża i religii w szkole

Radni robią kampanię

Nie o mostach, inwestycjach, zakorkowanych ulicach, ale o tym, czy homoseksualizm jest zbrodnią i czy państwo powinno być neutralne religijnie, dyskutują radni Warszawy.

Na sierpniowej sesji Rady Warszawy, na wniosek lewicy, prezydent Hanna Gronkiewicz-Waltz wyjaśniała radnym sytuację przed Pałacem Prezydenckim. Podczas ostatniej, 9 września, tłumaczyła się z lekcji etyki w szkołach.

– To nie są samorządowe tematy. Rada Warszawy nie zmienia obowiązujących w Polsce ustaw ani nie wypowie konkordatu... Ta dyskusja jest tylko i wyłącznie kampanią przedwyborczą SLD – grzmiał na sali Pałacu Kultury i Nauki radny PiS Maciej Maciejowski.

Podczas trwającej prawie trzy godziny dyskusji, momentami w sali było zaledwie 8 radnych, spośród 60 zasiadających w Radzie Warszawy.

Kto chce, ma etykę

– Lekcje etyki prowadzone są w 155 warszawskich szkołach. To dużo, zważywszy, że w całej Polsce takich szkół jest 887 – oceniała prezydent Hanna Gronkiewicz-Waltz. Zainteresowanie etyką rośnie: trzy lata temu była wykładana w 83 stołecznych szkołach, dwa lata temu – w 90, a w ubiegłym roku szkolnym – już w 114 placówkach prowadzonych przez miasto i 41 niepublicznych. Zajęcia odbywają się w co dziesiątej podstawówce, prawie w co trzecim gimnazjum i nieco częściej niż w co trzeciej szkole ponadgimnazjalnej. Poza tym 1400 dzieci i młodzieży uczy się w 25 punktach katechetycznych, zorganizowanych przez 14 innych wyznań niż katolickie. Tak katechizują



MAGORZATA KAMRACKA-LIPOWSKA

W Warszawie nie ma problemu z lekcjami etyki. Organizowane są one w 155 szkołach

na przykład mariawici, adwentyści, zielonoświątkowcy.

– Przywiązujemy dużą wagę do tego, by była możliwość zorganizowania międzyszkolnych zajęć z etyki tam, gdzie zgłosiło się na nie tylko kilkoro dzieci w szkole. Jestem przekonana o tym, że lepiej chodzić na lekcje etyki, niż nie chodzić na nic, bo etyka się w życiu przyda, nawet jeśli ma charakter świecki – mówi prezydent Warszawy.

Na przykładach innych europejskich państw Hanna Gronkiewicz-Waltz pokazała, jak realizuje się prawo obywateli do wiedzy religijnej. W angielskich szkołach publicznych odby-

wają się modlitwy anglikańskie i nauka religii, ale mogą w nich nauczać również nauczyciele innych wyznań. We wszystkich niemieckich szkołach zorganizowana jest nauka religii lub etyki. Słowacka konstytucja gwarantuje obywatelom kształcenie religijne: w szkołach podstawowych jako przedmiot nieobowiązkowy, dla młodzieży – obowiązkowy. W Danii nauczanie religii luterkańskiej jest obowiązkowe i traktowane na równi z innymi przedmiotami. Obowiązkowe, ale nie przymusowe. Podobnie jest we Włoszech. Natomiast we Francji, często podawanej jako przykład państwa laickiego, nauka religii odbywa się

poza szkołą, ale państwo gwarantuje na to wolny dzień. Wszystkie dzieci do późna siedzą w szkole cztery dni w tygodniu, żeby środa mogła być wolna dla tych, które chcą uczęszczać na religię.

Religia do salek albo na księżyc

Wyjaśnienia prezydent wywołały lawinę komentarzy, zwłaszcza radnych lewicy. Marek Rojszyc tłumaczył, że po dwudziestu latach obecności religii w szkole młodzi są rozczarowani katechizacją, prowadzoną często przez „nieodpowiednich ludzi, którzy stosują przestarzałe metody nauczania”. Tymczasem „religia ma w szkole pozycję uprzywilejowaną”. Radny dodawał i mnożył miliony złotych wydawane na organizację lekcji religii i pytał, dlaczego tyle samo miasto nie przeznaczają na lekcje etyki.

Radna Paulina Piecha-Więckiewicz opowiadała o licznych skargach rodziców na niedostępność etyki w szkole. Wtórwali jej partyjni koledzy. Bartosz Dominiak (SDPL) za dyskryminującą uznał już samą deklarację rodziców o wyborze przedmiotu.

– Państwo neutralne światopoglądowo daje obywatelowi równy wybór. W warszawskich szkołach tego równego wyboru między religią i etyką uczeń nie otrzymuje – mówił Andrzej Golimont, radny SLD.

Jakieś konkrety?

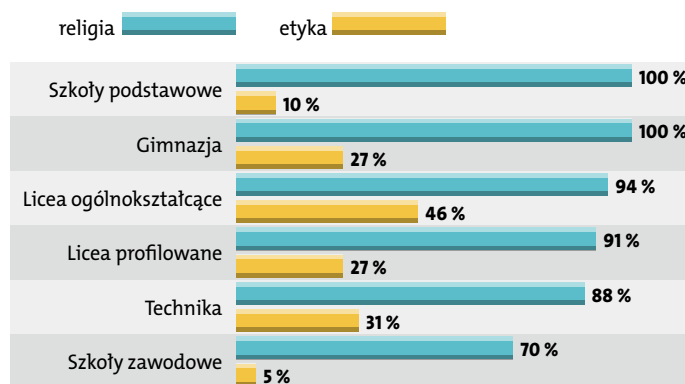
– Czterdzieści lat pracowałam w oświacie i nie spotkałam przypadku dyskryminacji ucznia, który nie chodził na religię. W niektórych szkołach mogą zdarzyć się trudności ze zorganizowaniem lekcji etyki, ale tylko z powodu małej liczby chętnych – mówiła Wanda Krajewska-Hoffman z PiS.

Wojciech Starzyński apelował do radnych, żeby mówili o konkretach:

– Jeśli do państwa docierają takie informacje, to jesteście zobowiązani zawiadomić odpowiedniego organa, że łamane jest prawo.

Na apel posła lewica nie odpowiedziała. **Joanna Jureczko-Wilk**

W ilu szkołach religia, w ilu etyka?



STUDIO GIN. ŹRÓDŁO:

To nie będzie zwykły sklep z religijnymi książkami.

Paulistki 8 września w centrum Warszawy otworzyły księgarnię.

Siostry Świętego Pawła to wspólnota międzynarodowa. Nikogo więc nie dziwiło, że na otwarciu nowej księgarni paulistek, przy ul. Kredytowej 8, język polski mieszał się z włoskim i koreańskim, a gości częstowano polskim ciastem oraz sushi. W Warszawie mieszka sześć sióstr: Koreanka, Włoszka i cztery Polki. To one będą prowadziły księgarnię, która po dziesięciu latach działania przeniosła się z Lublina do Warszawy.

Znajdą w niej coś dla siebie osoby z teologicznym przygotowaniem i takie, które po prostu chcą poczytać wartościowe książki. Na półkach znajduje się wiele tytułów z teologii, biblistyki, duchowości, historii, socjologii, ale również poradniki dla rodziców, małżonków, narzeczonych. Są też audiobooki, filmy religijne na DVD, pieśni i modlitwy na CD i w formacie MP3.

Odrębny zakątek, najbardziej kolorowy, przeznaczono dla najmłodszych czytelników. W zasięgu małych rąk są bajki, opowieści biblijne, książeczki do kolorowania i szeroki wybór Biblii dla dzieci. Na stojakach już czekają na kupujących okolicznościowe, pięknie wydane karnety, karty, zakładki, plakaty. W kalendarze na przyszły rok może zaopatrzyć się biznesmen (książkowe, eleganckie, skórzane), książd (z cytatami z Pisma Świę-

Nowa księgarnia w stolicy

Woda święcona i sushi



JOANNA JURECKO-WILK

Najważniejsze, by trafić na książki, które warte są poznania – uważają siostry i obiecują pomoc w wyborze lektury

tęgo, rozważaniami na każdy dzień) i gospodyni domowa (z poradami, kucharskie, przyrodnicze).

- Ambiwalencja środków przekazu nie może Kościoła na nie zamknąć. Św. Maksymilian Kolbe korzystał z radia, gazet, święcił

drukarnie, chociaż wiedział, że można w nich drukować różne rzeczy. Wszyscy głoszący Ewangelię muszą liczyć się z potrzebą używania do tego najnowszych mediów – mówił abp Kazimierz Nycz, błogosławiąc „nowy przy-czołek” paulistek w stolicy.

Podobnie jak w Lublinie, także w stolicy siostry chcą organizować spotkania z pisarzami, zapraszać na ciekawe dyskusje. Księgarnia przy ul. Kredytowej jest otwarta od poniedziałku do piątku w godz. 10–18, a w soboty w godz. 10–14.

Joanna Jureczko-Wilk

Lada jak ambona



S. LUCIA YOUNAMI KIM,
PRZEŁOŻONA WARSZAWSKIEJ
WSPÓLNOTY

– Jak mówił nasz założyciel, bł. Jakub Alberione, nasze księgarnie są centrami

apostolstwa. Nie są to sklepy, ale miejsca służby wiernym. Nie jest ważny handel, ale apostolstwo ukierunkowane na ofiarowanie ludziom możliwości poszukania prawdy. Nie ma w nich klientów, ale są współpracownicy. Dlatego chcemy nie tylko sprzedawać, ale rozmawiać, kontaktować się z naszymi gośćmi.

zapowiedzi

Na Powązki z przewodnikiem

19 września o godz. 10 przed kościołem św. Karola Boromeusza (ul. Powązkowska 14) będzie czekał przewodnik, który oprowadzi chętnych po Cmentarzu Powązkowskim, szlakiem grobów aktorów i pisarzy. Spotkanie jest bezpłatne.

Współpracować z Bogiem

Pierwsze po wakacjach spotkanie w Centrum Duchowości Świeckich odbędzie się **22 września** o godz. 18, w sanktuarium Matki Bożej Łaskawej na Starym Mieście.

Grunt to formacja

Kolejne spotkanie w ramach Warszawskich Spotkań Benedyktynskich odbędzie się **24 września** o godz. 20 w kościele bł. Edmunda Bojanowskiego (ul. Kokosowa 12) oraz **25 września** o godz. 9, w kościele sióstr benedyktynek sakramentek (Rynek Nowego Mía-

sta 24). Spotkania, zatytułowane: „Formacja do życia chrześcijańskiego w starożytności i propozycje na dziś”, poprowadzi o. Szymon Hiżycki OSB.

KSM u grobu bł. ks. Popiełuszki

Jubileusz XX-lecia Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży rozpocznie **25 września** Mszą św., odprawioną o godz. 11 przez abp. Kazimierza Nycza w kościele św. Stanisława Kostki (ul. Hozjusza 2). Spotkanie zakończy się modlitwą u grobu bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

Wspominając papieńskie pielgrzymki

26 września o godz. 11, w bibliotece przy par. św. Marii Magdaleny w Warszawie (ul. Wólczyńska 64), odbędzie się spotkanie na temat nauczania Jana Pawła II podczas drugiej pielgrzymki do ojczyzny. Spotkanie odbę-

dzie się w ramach przygotowań do beatyfikacji Ojca Świętego i poprowadzi je Paweł Gierech z Centrum Myśli JPPII.

Mażeńskie jubileusze

26 września o godz. 12 w kościele bł. Władysława z Gielniowa (ul. Przy Bażantarni 3) abp Kazimierz Nycza odprawi Mszę św. w intencji małżeństw obchodzących w tym roku 5., 10., 15., 25. lub 50. rocznicę zawarcia małżeństwa.

Kurs fotografów i operatorów

Warszawska kuria organizuje dwudniowy kurs liturgiczny dla fotografów i operatorów kamer: **12 i 13 października** w godz. 17–20, w sali św. Jana Chrzciciela w kurii, przy ul. Miodowej 17/19. Zapisy przyjmowane są telefonicznie: 22 53 17 244 w godz. 9–14, od poniedziałku do piątku. Zapłatę za kurs stanowi darowizna w wysokości 110 zł na potrzeby Domu Samotnej Matki w Chyliczkach. ■